Nr. 1708.

CURRENDA VIII.

A. D. 1871.

N. 394.

Poleca się Wielebnemu Duchowieństwu do prenumerowania i rozszerzania dwutygodnik pod tytułem „Przegląd Lwowski“ o którego duchu i chwalebnych zamiarach można powziąść zdanie z listu zwrotnego który poniżéj się umieszcza:

W dzielnicy, przeważnie katolickiego kraju naszego, w Galicyi obok pism czysto politycznych jak „Czas“ Krakowski i „Unia“ Lwowska, dotkliwie czuć się daje potrzeba pisma, zajmującego się rzeczami naukowemi na polu historyi i literatury, mianowicie tam gdzie wchodzą w grę kwestye religijne, filozoficzne, socyalne, polityczne wreście kwestye z dziedziny nauk naturalnych z taką gorączką dzisiaj poruszane, a które niemały zawsze wpływ wywierają na rozwój życia tak rodzinnego jak i publicznego, na ustrój całego społeczeństwa.

Rzecz ta z natury swojéj obszerniejszego traktowania wymagająca w łamach dziennika politycznego zaledwie pobieżnie i to niezawsze rozbieraną być może. To też nie jedna z tych kwestyj, nawet na czasie będąca, milczeniem najczęściéj jest pomijana, w onczas, kiedy licznych barw inne pisma podejmują ją w sposób efektowny raczéj jak naukowy z gwałtowną namiętnością i jaskrawą tendencyą szczepiąc na naszym polskim gruncie zapożyczone na obczyźnie zasady i pojęcia wrogie zarówno religii jak i prawdziwéj nauce, postępowi i cywilizacyi chrześciańskiéj.

Pragnąc niedostatkowi takiego u nas pisma zaradzić, wydaję dwutygodnik, rozmiaru od dwóch i pół, do trzech arkuszy, ścisłego druku pod tytułem: „Przegląd Lwowski.“ Wychodzi on 1. i 15. każdego miesiąca zawierając w sobie działy następującéj treści:

I. Przegląd Dziennikarstwa.
II. Kwestye będące na czasie.
III. Historya i Literatura.
IV. Rozprawy naukowe.
V. Rzut na ogólny ruch w katolickim świecie.

VI. Życiorysy znakomitszych mężów.
VII. Wiadomości z missyi.
VIII. Korespondencye z Kraju i Zagranicy.
IX. Przegląd polityczno-literacki.
X. Wynalazki, odkrycia, kronika i rozmajtości.

Dla kapłanów będzie jeszcze przyłączony dodatek zawierający wiadomości o zmianach zaszłych w Dyecezyach o translokacyach, bractwach i wszelkich rozporządzeniach konzystorskich.

Znani w literaturze naszéj pisarze tak duchowni jak i świeccy zapewnili mi swoje współpracownictwo i to jedynie dodaje mi odwagi do podjęcia tego pisma. Aby jednak mogło się utrzymać wymaga równie jak każde inne poparcia od czytającéj publiczności. Darmo poświęcamy mozolną naszę pracę, niechajże więc Ci, których obchodzi dobro kościoła, rodziny które pragną aby zdrowe zasady, trzeźwe sądy o rzeczach, wypadkach i ludziach w jak największych rozmiarach krzewiły się w naszem piśmiennictwie, poprzeć nas zechcą jak najliczniejszą prenumeratą, przynajmniéj tak aby koszta nakładu opłacić się mogły.

I dla tego właśnie udaję się także do W. Duchowieństwa będąc przekonanym, że nie tylko Ono samo ale jeszcze i innych do prenumeraty zachęci. Prosimy o jak najrychlejsze zgłoszenie się. Jeżliby liczba prenumeratorów była znaczną w onczas moglibyśmy prenumeratę zmniejszyć, aby uczynić pismo nasze o ile można najtańszem a tem samem powiększyć liczbę czytelników. Prenumerata rocznie 6. złr. kwartalnie 1. złr. 50. centów.

Mam honor pozostawać..... uniżonym sługą

X. Edward Podolski,
S. T. Magister, Członek-korespondent towarzystwa
Historyczno-literackiego w Paryżu. Wikaryusz katedralny.

Redakcya i administracya w kamienicy kapitulnéj. Lwów.

Kto sobie życzy zaprenumerować „Przegląd Lwowski“ raczy udać się do Redakcyi tego pisma we Lwowie.

Z Konzystorza biskupiego Tarnowskiego 26. Stycznia 1871.

N. 147.

Polecamy niniejszem Pismo dla ludu „**Włościanin**“ Wielebnemu duchowieństwu dyecezalnemu celem gorliwego rozpowszechniania go między ludem. O chwalebnych zamiarach tego pisma najlepsze powziąść można przekonanie z listu redakcyi do Jego Biskupiéj Mości, który poniżéj umieszczamy, niemniéj z treści numerów które dotychczas prasę opuściły.

Warunki przedpłaty są następujące.

Włościanin wychodzi 1. i 16. każdego miesiąca w Krakowie.

Włościanin kosztuje rocznie 3. złr. — cent. w. a.
„ „ półrocznie 1. „ 50. „
„ „ kwartalnie — „ 75. „

Listy lub przekazy pocztowe należy przesyłać pod adresem: Do Redakcyi „**Włościanina**" Ulica Gołębia wyższa N. 169. 2. piętro.

Ktoby sobie życzył przesłać z przedpłatą na „**Włościanina**" zarazem i przedpłatę na „**Zagrodę**" płaci za oba pisma.

Rocznie	4. złr. 60. cent.
półrocznie	2. „ 30. „
kwartalnie	1. „ 15. „

Zagroda wychodzi 8. i 24. każdego miesiąca.

List zaś wyżéj powołany do Jego Biskupiéj Mości opiéwa, jak następuje:

Ekscelencyo!

Nie ośmieliłbym się nigdy trudnić Waszą Ekscelencyę słowami mojemi, ale powoduje mnie do tego jedynie wzgląd na dobro warstwy ludzi kraju naszego najliczniejszéj a najbardziéj dotychczas zaniedbywanéj. Pałając prawdziwém przywiązaniem dla ludu naszego wiejskiego, pragnąc ile możności pracować dla kraju, nabyłem 1. lipca z. r. podupadłe pismo ludowe „**Włościanin**" wydawane w Krakowie. Zwróciłem wszelkie możebne starania, by pismo to podnieść, by go uczynić prawdziwie użytecznem, by rozsiewać przezeń jedynie ziarno zdrowe pomiędzy lud powołany do życia politycznego, a tak jeszcze ciemny i bałamucony.

Udało mi się podnieść wartość wewnętrzną pisma, i uzyskać pracowników, znających lud i przejętych gorącem uczuciem ku niemu.

Włościanin ma swoich gorliwych czytelników między ludem wiejskim i całe dziennikarstwo polskie przychylnie go ocenia. Jedynie towarzystwo Oświaty ludowéj we Lwowie odmówiło mu swego poparcia na posiedzeniu z 13. Grudnia 1870. r. a to z powodu, jakoby Włościanin przestrzegał jednostronny kierunek religijny. Podobne orzeczenie przekonywa nas tylko, iż wymogi prawdziwéj oświaty ludowéj pojmujemy, gdyż jakkolwiek dalecy jesteśmy od jednostronności religijnéj, to przecież jest pewnem iż jedynie na gruncie zasad religii katolickiéj oświata pomiędzy ludem szerzyć się powinna i szerzyć się może. Nie odstąpimy zatem od tego przekonania i kierunku ścisłéj katolickiéj moralności zawsze przestrzegać będziemy.

Liczba czytelników Włościanina jest jednakże bardzo ograniczoną. Lud nasz nie ocenia oświaty bo przez tyle wieków w ciemnocie był chowany. Jak dziecku lekarstwo podawać mu trzeba pisma uczciwe nim się o pożytku i potrzebie tychże przekona...

A gdy Najprzewielebniejszy Konzystorz w Krakowie pod d. 25. lipca 1870. do l. 1078. raczył Włościanina polecić, również jak i Wysoka Rada szkolna krajowa we Lwowie pod d. 28. listopada 1870. do l. 8020. ufamy zatém tém silniéj w skutek pomyślny téj prośby.

Z najgłębszym szacunkiem Waszéj Ekscelencyi najniższy sługa

Za Administracyę i Redakcyę „Włościanina“

Kraków 6. Stycznia 1871. *S. Jordan*, wydawca.

Z Konzystorza Biskupiego Tarnowskiego 12. Stycznia 1871.

N. 1489.

Polecenie Dzieła pod tytułem „Kaznodzieja katolicki“ w Krakowie nakładem p. Władysława Jaworskiego.

Szczęśliwy, kogo Pan Bóg wyposażył zaletami, jakie dobry mowca kościelny mieć powinien.

Wiadomo jednak, że nie wielu cieszy się temi nadzwyczajnęmi darami, których najczęściéj dopiero mozolną pracą nabywać trzeba.

Ani Złotousty Jan św., ani ś. Cypryan, Ambroży, Seraficki Franciszek, nasz Skarga i wielki poczet mowców Chrześciańskich nie byli już od dzieciństwa mowcami, lecz dopiero na wzorach wyrobili się na dzielnych rzeczników sprawy Bożéj.

Czytając ich dzieła nabieramy smaku i przejmujemy się duchem ich wymowy.

Lecz że te dzieła ich cenne nie każdemu są dzisiaj przystępne, przeto mężowie baczni o literaturę kaznodziejską idą potrzebie w pomoc stósownie do wymogów czasu, i bądź pojedynczo bądź zbiorowo wydają płody kaznodziejstwa w duchu owych namazańców Pańskich stworzone.

Otóż gorliwe o sprawy kościoła katolickiego wydawnictwo p. Wł. Jaworskiego w Krakowie postanowiło do ożywienia ducha kaznodziejskiego przyczynić się nowém pismem peryodyczném pod tytułem: Kaznodzieja katolicki, zaprosiwszy do współudziału w pracy znakomitości w zawodzie kaznodziejskim.

Przyznacie Szanowni Bracia jak pożądaną jest rzeczą, aby w nagłéj potrzebie mieć dobry podręcznik doborowych kazań. Już sama ta okoliczność zaleca przedsiębiorstwo o którém mowa. Lubo z tąd nie wynika, aby prenumerując pismo poprzestać miano pracy i wyrobów własnych. I owszem komu zależy, aby na stanowisku swojém jako kapłan i pastérz godnie odpowiedział, ten chętnie prenumerując „**Kaznodzieję**“ trzymać go będzie dla tego, by na jego wzorach uczył się wymowy i nabierał zachęty

do dalszéj pracy, aby stanąć mógł w tym zawodzie na téj wyżynie, by kiedyś sam mógł swojemi płodami zbogacać literaturę kaznodziejską, i zasilać „**Kaznodzieję katolickiego**", którego zamiary pochwalamy i cel popieramy, ile że Nam wiadomo, iż duchowieństwo tutejsze często żywi się utworami pod obcą strefą wyrosłemi.

Warunki prenumeraty poznać można z ogłoszenia Wydawnictwa niżéj umieszczonego.

„**Kaznodzieja Katolicki**" w zeszytach miesięcznych, obejmujących 7 do 10 arkuszy w formacie 8-ki.

Na każdą niedzielę, święta oraz insze uroczystości kościelne znajdzie czytelnik dostateczny materjał do nauczania.

Przed 1-ym lutego wyjdzie zeszyt 1-szy i obejmować będzie nauki kilkunastu kaznodziei na niedziele: wstępną, suchą, głuchą, środopostną i białą oraz na dzień Ś-go Józefa i Zwiastowania N. Maryi Panny.

Jakkolwiek posiadamy już niemało nagromadzonego materjału, oraz zapewnione współpracownictwo wielu celniejszych kaznodziei, to jednak zamiarem naszym jest nadać temu wydawnictwu jak najobszerniejszy zakres; — upraszamy przeto usilnie Wielebnych Kapłanów życzących wziąść udział w tem tak ważnem dziele, o bliższe porozumienia się z naszem wydawnictwem, jak również o nadsyłanie w miarę możności, prac po zmarłych kolegach.

Wszelkie usiłowania nasze na téj drodze nie osiągną celu, jeżeli Szanowne Duchowieństwo nie przystąpi licznie do przedpłaty; — lecz doznawszy już nieraz łaskawych względów nie wątpiemy, że i tym razem głos nasz nie będzie głosem wołającego na puszczy, i że myśl tę uwieńczy pożądany skutek.

Tylko usilną pracą, zespoleniem sił i wytrwałością pokonamy wzrastającą obojętność religijną, a byle cokolwiek dobrych chęci — Najwyższy dokona zamiaru przez nas przedsięwziętego.

Kraków w grudniu 1870. *Władysław Jaworski*
właściciel wydawnictwa dzieł katolickich.

Warunki przedpłaty.

W Państwie austryackiem rocznie z przesyłką pocztową . . Zł. 7. 50 c. w. a.
W Prusiech rocznie z przesyłką pocztową . . . . . Tal. 5. — srg.
W Rosyi rocznie . . . . Rsr. 5. 50 kop.

Z Konzystorza Biskupiego w Tarnowie 17. Kwietnia 1871.

N. 1395.

Polecenie wydawnictwa dzieła: „Wykład Pisma św." przez ks. Serwatowskiego.

Księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie drukuje w 3. wydaniu dzie-

ło „**Wykład Pisma św.**“ przez ks. „Serwatowskiego“ i uprasza Nas, abyśmy to dzieło Wielebnemu Duchowieństwu dyecezalnemu polecili.

Mało zapewne jest księży w dyecezyi, którzyby nie znali utworów tego na polu kościelnéj literatury pracowitego autora, wszakże nie wielu jest takich, coby jego pożyteczne dzieła posiadali.

Gdy zaś przystępny i popularny wykład pisma św. przez tegoż autora dokonany zasłużył sobie na powszechne uznanie, jak tego najlepszym dowodem, że już w 3im wydaniu wychodzi, gdy dzieło to tak pod względem homiletycznym jako też katechetycznym nie małą usługę szczególniéj młodszemu klerowi, lubownikowi literatury przynieść może, gdy ono w księgozbiórze (bibliotece) każdego polskiego kapłana znajdować się powinno, przeto nie wachamy się niniejszém polecić je Szanownym Braciom zachęcając ich tém samem do pilnego wartowania i studyowania tych skarbów umiejętności boskiéj, z których tryska życie i mądrość Chrześciańska.

Czytajmy chętnie pismo święte a duch religijny nie zwietrzeje w nas lecz i owszem z nowym życiodajnym pokarmem nowéj siły nabierać i w uczynkach objawiać się będzie.

Szczególniéj pragniemy, aby młodsze duchowieństwo, które ma i umysł i czas po temu z zapałem jęło się do odczytywania pism treści religijnéj, aby wchwilach od pastérskich obowiązków wolnych nie oddawało się nudom lub błachym zajęciom przez co umysł tępieje i lęgnie się gnuśność, to źródło wielu złego i nieszczęść.

Dla rozpoznania się zwarunkami prenumeraty dzieła załączamy dla każdego dekanatu po kilkanaście egzemplarzy Ogłoszeń.

W Tarnowie 17. Kwietnia 1871.

N. 1179.

Ubezpieczenie na życie.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie zaprowadziło w swojém łonie osobny dział „**ubezpieczeń na życie**“ i prosi Konzystorza o ogłoszenie dotyczące Wielebnemu Duchowieństwu dyecezalnemu, co też i niniejszém czynimy podając list rzeczonego Towarzystwa poniżéj w całéj rozciągłości.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.

N. 910. D. D. T. Kraków, dnia 17. Marca 1871. r.

Do Najprzewielebniejszego Konzystorza w Tarnowie.

Celem zachęty społeczeństwa naszego do polepszenia bytu rodzin, a zatem do pracy i oszczędności, zaprowadziło Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, dział „**Ubezpieczeń na życie.**“ Wychodząc z przekonania że działalność ta przy-

czyni się niezawodnie do umoralnienia szczególnie warstw niższych społeczeństwa naszego, spodziewać się możemy, że Najprzewielebniejszy Konzystorz w téj czynności swą powagą wesprzeć nas raczy.

Otóż zanosimy niniejszem uniżoną prośbę o łaskawe rozporządzenie rozesłania książeczek objaśniających ten przedmiot osobną kurendą wszystkim Wielebnym Księżom okręgów dekanalnych i polecenia Tymże, aby przy nadarzonéj sposobności do ubezpieczeń na życie parafian swych zachęcać chcieli, przedstawiając im doniosłość takowych zabezpieczeń w Towarzystwie naszem na wzajemności opartem, więc dbałem tylko o dobro zabezpieczonych członków.

Ufni, że Najprzewielebniejszy Konzystorz do powyższéj prośby przychylić się raczy, uwiadamiamy, że nasz Agent P. Jan Reczkowski w Tarnowie dostarczy potrzebnéj ilości książeczek przedmiot zabezpieczeń na życie objaśniających.

O te książeczki można się zgłosić do B. Konzystorza

W Tarnowie 30. Marca 1871.

N. 1263.

O małżeństwie landwerzystów przed i po wyjściu z 3. klasy popisowéj.

C. k. Namiestnictwo we Lwowie L. 12183.

Wedle oznajmienia c. k. Komendy obrony krajowéj udzielał jeden sierżant powiatowy w mylném pojęciu §§. 52. ustawy wojskowéj, z 5. grudnia 1868, 23. ustawy o landwerze z 13. maja 1869. i 36. statutu landwery z 8. maja 1870. landwerzystom wyszłym z trzeciéj klasy popisowéj samowładnie, a tém samém nieważnie pozwolenia do zawarcia związku małżeńskiego, do czego miały dać powód zapytania duchowieństwa, czy zgłaszającym się do ślubu landwerzystom potrzebne jest przyzwolenie władz wojskowych, lub nie.

Z tego powodu mam zaszczyt oznajmić Przewielebnemu Konzystorzowi w celu uprzejmego pouczenia podwładnego duchowieństwa parafialnego, że c. k. Namiestnictwo jest tą władzą, którą c. k. Ministerstwo obrony krajowéj upoważniło stósownie do §. 27. ustawy o landwerze do rozstrzygania za zniesieniem się z c. k. Komendą milicyi krajowéj prośb landwerzystów o dozwolenie zawarcia związku małżeńskiego *przed wyjściem z trzeciéj klasy popisowéj*; i że po drugie: takiego osobnego pozwolenia do zawarcia związku małżeńskiego *nie potrzebują wcale* landwerzyści, którzy już wyszli z trzeciéj klasy popisowéj, (obecnie ci, którzy rodzili się w roku 1848. lub jeszcze przedtém.)

Oddziały ewidencyjne landwery (sierżanci powiatowi) są zresztą od c. k. Komendy obrony krajowéj li tylko umocowani, udzielać urzędom parafialnym na zapytania w

wątpliwych wypadkach wyjaśnienia urzędowego, które jednak zawierać może rok urodzenia jaki jest zapisany w karcie księgi ewidencyjnéj dotyczącego landwerzysty i uwagę, czy tenże potrzebuje pozwolenia do zawarcia związku małżeńskiego lub nie.

To wyjaśnienie musi wszelako być wystósowane do urzędu parafialnego i nie może być wręczone dotyczącéj stronie.

Takie same ograniczenie prawne co do zawarcia związku małżeńskiego istnieje także względem trwale urlopowanych żołnierzy i względem rezerwistów.

W taki sam sposób ogranicza też obowiązek poborowy zawarcie związków małżeńskich w ogóle, tylko, że ci popisowi, których komisya poborowa uznała za niezdolnych *na zawsze* do służby wojennéj; lub uwolniła od stawiennictwa w *trzeciéj* klasie popisowéj, żenić się mogą bez osobnego pozwolenia już przed wyjściem z trzeciéj klasy popisowéj (§. 44. ustawy wojskowéj.)

Lwów dnia 24. marca 1871. W zastępstwie Szefa c. k. Namiestnictwa
Podlewski, m. p.

N. 1128.

Poleca się Wielebnemu duchowieństwu do nabycia a nawet i rozpowszechnienia między ludem książeczka do nabożeństwa pod tytułem **„Przewodnik do Niebieskiéj ojczyzny“** któréj treść i wartość zapowiada prośba autora do Konzystorza jak następuje:

Reverendissimum Consistorium Episcopale!

In omni reverentia Infrascriptus, volens populo fideli inservire, complures orationes et meditationes partim e sacra scriptura, partim ex Missali et Breviario Romano collegit, item aliquod Cantica ad normam Officii divini quam apprime revocavit. Pro qua collectione Approbationem a proprio Ordinario expetivit et impetravit.

Cum autem speret, librum exinde depromptum: **„Przewodnik do Niebieskiéj ojczyzny“** etiam pro fidelibus istius Dioeceseos aliquatenus utilem esse posse, proinde humillime supplicat:

Velit Reverendissimum Consistorium Episcopale benignissime permittere, ut allegatae promulgationes hujus libri in manus Venerabilis Cleri Dioecesani deveniant.

Josephus Guziur, Localis Curatus.

Ernsdorfii prope Bielitz die 15. Martii 1871.

Tarnoviae 30. Martii 1871.

E Consistorio Episcopali,

Tarnoviae die 5. Maji 1871.

JOSEPHUS ALOJSIUS,
Episcopus Tarnoviensis.

Cyprianus Netuschill,
Cancellarius.

Tarnoviae, 1871. Typis A. Rusinowski, Typographi ad honores Episcopalis, Impensis Consistorii.